

# Józef Kudasiewicz

---

## Słowo Boże – żywe i skuteczne

---

Kieleckie Studia Teologiczne 7, 67-80

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Józef Kudasiewicz – Kielce

## SŁOWO BOŻE – ŻYWE I SKUTE CZNE

Dwunasty Synod Biskupów, który odbędzie się w bieżącym roku, poświęcony zostanie „słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła”. W związku z tym zgromadzeniem duchownych wydano tzw. *Lineamenta*, które zawierają materiał do dyskusji. Przedmowę do nich napisał Sekretarz Generalny Synodu abp Nikola Eterović. Stanowi ona zwięzły komentarz do Hbr 4, 12: *Żywe (...) jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny (Lineamenta, s. 2)*. Celem niniejszego artykułu nie jest jednak streszczanie ani ocena tego dokumentu synodalnego, tylko przedstawienie zwięzłej teologii słowa Bożego obydwu Testamentów ze szczególnym podkreśleniem dynamizmu i mocy Bożego słowa. Badania biblijno-teologiczne mogą pomóc w dyskusji ojcom Synodu. Praca teologów jest służbą w Kościele.

### 1. Idea żywego słowa w Starym Testamencie

Z ideą żywego słowa Boga lub słowa dającego i umożliwiającego życie spotykamy się już na kartach Starego Testamentu. Ta prawda wyrażana jest w różnorodny sposób. W świetle teologii *Deuteronomium* słowo Boże jest konieczne dla sensownej egzystencji ludzkiej, dla sensownego życia. Człowiek bowiem *nie samym tylko chlebem żyje, ale wszystkim, co pochodzi z ust Pana* (por. Pwt 8, 3). Z usta Pana pochodzi też Jego słowo. Tak w wersecie 3 tłumaczy Septuaginta wyraz *rema*, który na pierwszym miejscu znaczy: „powiedzenie, nakaz, słowo”. Werset ten (8, 3) występuje w szczególnym kontekście: na pustyni Bóg doświadczył lud głodem, żywił go cudowną manną z nieba, której nie znali jego przodkowie. Jahwe uczynił to w tym celu, aby pokazać ludowi, że nie samym chlebem żyje człowiek: z ust Boga pochodzi słowo, które ma moc stwórczą i które w ogóle pozwala Izraelitom żyć. Przez wypełnienie przykazań „zachowuje się życie” (Ne 9, 29).

Dla proroka Jeremiasza nie tylko chleb jest codziennym pokarmem, ale również słowo Boże: *Ilekcroć otrzymywałem Twoje słowa, pochłaniałem je, a Two-*

je słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego (15, 16). W Bożym słowie człowiek odkrywa sens (smak) swego życia i prawdziwą radość.

Bóg dał człowiekowi swoje słowo w formie przykazania lub drogowskazu, który prowadzi do życia i autentycznego szczęścia. Taki właśnie charakter ma tzw. „dziesięć słów” (Pwt 4, 13), czyli Dekalog. Posłuszeństwo tym słowom Pana daje życie i umożliwia je; odrzucenie ich prowadzi do śmierci. Stąd przed ludem stawia Bóg dwie drogi:

Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo (Pwt 30, 15-19).

Zachowywanie słowa Bożego jest drogą do życia, lekceważenie go wiedzie do śmierci. Jaki sens ma „życie” na tle tego kontekstu? Oznacza ono tutaj wszelkie Boże błogosławieństwa (w. 16), czyli dobra, które sprawiają, że człowiek jest szczęśliwy w wymiarze doczesnym. Do dóbr tych należą: długie życie (Pwt 4, 10; 11, 9), liczna rodzina (Ps 107, 41), ziemia dająca obfity plon, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi (Pwt 28, 1) oraz mieszkanie pośrodku ludu Bożego (Ps 4, 8; por. Jr 8, 3; 21, 8).

Łączenie życia z zachowaniem słów Pańskich można dojrzeć również w dziejach Mojżesza (por. Wj 17, 1-7). Na pustyni Mojżesz wyprowadził wodę ze skały na Horebie, tj. na Synaju. Woda wypłynęła z tego samego miejsca, w którym Jahwe dał ludowi „dziesięć słów”. Woda i słowo, pokarm i sens życia są darami Boga, przekazanymi na Synaju. Jahwe jest lekarzem swego ludu: karmi go manną, poi wodą i słowem<sup>1</sup>.

Omówione dotychczas teksty Starego Testamentu pośrednio tylko mówiły o żywotnej mocy Bożego słowa: od zachowania słowa zależy życie i błogosławieństwo ludu. Pierwszym prawdziwym teologiem ożywiającej skuteczności słowa Bożego był Deutero-Izajasz. W podsumowaniu swej Księgi umieścił piękny kantykt na cześć słowa Bożego, porównując je do śniegu i deszczu, które przynoszą ziemi życie i płodność:

Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg  
spadają z nieba  
i tam nie powracają,

---

<sup>1</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Słowo Boże źródłem życia*, „Zeszyty Karmelitańskie”, 34 (2006), s. 34–36; tenże, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, s. 36–44.

dopóki nie nawodnią ziemi,  
nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju,  
tak iż wydaje nasienie dla siewcy  
i chleb dla jedzącego,  
tak słowo, które wychodzi z ust moich,  
nie wraca do Mnie bezowocne,  
zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem,  
i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa (Iz 55, 10-11).

Według proroka między niebem a ziemią istnieje komunikacja, łączność. Przez pośrednictwo swego słowa Bóg, który jest daleko, staje się bliski. Nieobecny staje się obecny, a pełen tajemnicy – staje się zrozumiały dla człowieka. Słowo Boże łączy Boga i człowieka, choć istnieje między nimi nieskończony dystans. Słowo to porównuje Deutero-Izajasz do zjawisk naturalnych – do deszczu i śniegu, które cyklicznie pojawiają się w Palestynie, zgodnie z przemiennością pór roku. Z tych zjawisk zaczerpnął prorok inspirację, by w sposób poetycki opisać słowo Boże, jego dynamizm i moc twórczą. Słowo Boże nie zstępuje z nieba jako siła magiczna, która przemienia i czyni cuda. Jest ono jak śnieg i woda, które użyźniają ziemię; jest ono siłą aktywną i twórczą, potrzebującą jakby „łona ziemi”, aby mogło być przyjęte, podobnie jak ziarno, które potrzebuje roli, by wykiełkować i przynosić owoce. Z porównania tego wynika, że słowo Boże nie sprawia skutków zbawczych magicznie, lecz wywołuje to, co Bóg zamierza przez nie uczynić, ale przez pośrednictwo słuchania i przyjęcia z wiarą zbawczego orędzia przez ludzi.

Podobnie jak deszcz, tak również i słowo Boże daje początek pewnemu dynamizmowi, który sprawia, że nasienie wrzucone w glebę wschodzi, rośnie, kwitnie i owocuje. To właśnie ono daje początek dynamizmowi, od którego pochodzi owoc. Wynika więc z tego w sposób oczywisty, że słowo Pana nie tylko przekazuje informację czy też ideę teologiczną. Ono jest rzeczywistością wyposażoną w szczególną energię: dzięki temu proklamuje ono, głosi i objawia, ale równocześnie działa i sprawia to, co zapowiada. Dzięki temu nie wraca ono do Boga puste i bezowocne, ponieważ zawsze dokonuje tego, czego Bóg chciał: żąda od ludzi odpowiedzi, prowokuje wybór właściwych dróg, domaga się od słuchacza decyzji.

Według nauki proroka słowo Boże zawsze się realizuje, zawsze spełnia swą zamierzoną przez Boga misję. Tylko Bóg może w pełni osądzić skuteczność swego słowa, które do Niego wraca po spełnieniu swych zadań; ten natomiast, kto wierzy w to słowo, może przynajmniej po części i pośrednio posmakować jego cudownych owoców, a mianowicie poznać skutki, jakie ono sprawia w jego życiu osobistym lub życiu całego ludu Bożego<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. M. Gołębiowski, *Skuteczność słowa Bożego według Iz 55, 8-11*, STV 20 (1982), nr 2, s. 47–69; U. Szwarz, *Teologia Słowa Bożego w Księdze proroka Izajasa*, CT 54 (1984), nr 2, s. 51–68.

Słowo Boże w kantyku Deutero-Izajasza występuje prawie jako hipostaza, jest utożsamiane z głosicielem słowa, posłanym przez Boga i wracającym do Niego. Nowy Testament nawiąże do tej nauki o żywym słowie Bożym (por. np. Łk 8, 1-21), pogłębi ją i rozwinie.

## 2. Żywe słowo Boże i skuteczne w Nowym Testamencie

Szczególnie czterej autorzy Nowego Testamentu zasługują na uwagę: autor Listu do Hebrajczyków, św. Łukasz, św. Jan i autor Apokalipsy.

Na pierwszym miejscu – autor Listu do Hebrajczyków. J. B. Schierse<sup>3</sup> nazywa fragment Hbr 4, 12-13 hymnem na cześć słowa Bożego:

Żywe bowiem jest słowo Boże,  
skuteczne i ostrzejsze  
niż wszelki miecz obosieczny,  
przenikające aż do rozdzielenia  
duszy i ducha,  
stawów i szpiku,  
zdolne osądzić pragnienia  
i myśli serca.  
Nie ma stworzenia,  
które by było przed Nim niewidzialne,  
przeciwnie, wszystko odkryte i odsłonięte jest  
przed oczami Tego,  
któremu musimy zdać rachunek.

Język tego hymnu o słowie Bożym ma charakter poetycki, z piękną metaforą obosiecznego miecza.

*Żywe bowiem jest słowo Boże...* (w. 12). Pierwsze pytanie, jakie się narzuca, dotyczy rozumienia „słowa Boga” (*ho logos tou theou*). Niektórzy ojcowie Kościoła (Euzebiusz z Cezarei, Atanazy, Ambroży), a także św. Tomasz z Akwinu uważali, że „słowo Boże” oznacza tu „Słowo Boże Wcielone”, tj. Jezusa, Syna Bożego, ponieważ przymioty tego słowa w Hbr 4, 12 są analogiczne do przymiotów Logosu w Ewangelii św. Jana (1, 4; 6, 58; 11, 25). Egzegeci współcześni wyrażają jednak pogląd, że w Hbr 4, 12, podobnie jak w Iz 55, 10, mamy do czynienia z poetycką personifikacją słowa Bożego, znaną już w Starym Testamencie. Chodzi tu o tzw. *metonimię*, polegającą na zamianie pojęć, które pozostają ze sobą w bezpośrednim związku, np. podaje się przyczynę zamiast skutku, sprawcę zamiast dzieła. W Hbr 4, 12 narzędziu

<sup>3</sup> *Der Brief an die Hebräer*, Leipzig 1967, s. 47n.

(słowo) przypisuje się właściwości przyczyny (Bóg). Ponieważ Bóg stworzył świat przez swoje słowo (Rdz 1, 3; Ps 33, 9), dlatego temu właśnie słowu przypisuje się moc, której nie można się sprzeciwić. Rozumienie *ho logos tou theou* w sensie słowa objawionego wspiera również kontekst poprzedzający. W Hbr 4, 7 mowa jest o „usłyszeniu głosu”, natomiast w 4, 12-13 podane są właściwości objawiającego głosu Jahwe.

Jakie właściwości ma to słowo Boga? Najpierw określone zostało ono jako *dzoön* (od *dzaō*), tj. żyjące, żywe. Umieszczenie imiesłowu na początku zdania – *Dzoön gar ho logos*, wskazuje, że autor Listu do Hebrajczyków w sposób szczególny podkreśla przymiot „życia” słowa Bożego. Jest ono żywe, ponieważ żywy jest Bóg, który je wypowiada (3, 12; 1 P 1, 23). Słowo Boga jest żywe nie tylko w tym znaczeniu, że prowadzi do życia, jak to czyniły Boże przykazania (Rz 7, 10; 10, 5; Ga 3, 12), lecz że ono samo w sobie ma moc wzbudzać życie. Mojżesz o słowach Prawa tak mówił do ludu: *Nie jest ono bowiem dla was rzeczą błahą, bo jest waszym życiem i dzięki niemu długo żyć będziecie na ziemi* (Pwt 32, 4 7). W mowie Szczepana (fragment poświęcony Mojżeszowi) znajduje się interesujące zdanie: *On otrzymał słowa życia (logia dzoonta), ażeby wam je przekazać* (Dz 7, 38b). Podobnej formuły używa Paweł: *Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem* (Flp 2, 16). Słowo Życia oznacza tu Ewangelię. Jest to jedyne miejsce, gdzie Paweł nazywa Ewangelię w ten sposób. Co znaczy „słowo życia”? Oznacza to, że Ewangelia jest słowem przekazującym życie, słowem, które prowadzi do życia wiecznego. W „trzymaniu się Słowa Życia” wyraża się synostwo Boże wierzących. Słowo Boga, będąc samo w sobie życiem, również przynosi życie. Bóg, Ojciec światłości, *zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń* (Jk 1, 18). Jak pierwsze stworzenie dokonało się przez słowo Boga (Rdz 1, 3), tak nowe stworzenie dokona się przez słowo prawdy. Chodzi tu o zrodzenie do nowego życia Bożego. Autor Listu do Hebrajczyków przeciwstawia je rodzeniu do grzechu i śmierci (w. 15). Pożądliwość rodzi grzech, a słowo prawdy, pochodzące od Ojca światłości, rodzi do nowego bytu dzieci Bożych. Źródłem tego zrodzenia przez słowo jest „własna wola” Boga, Jego upodobanie. Liczba mnoga „zrodził nas” nawiązuje zapewne do „zrodzenia” Izraela jako ludu Bożego (Pwt 32, 18; por. *Lineamenta*, s. 4).

Chrześcijanie są nowym ludem Bożym, zrodzonym przez słowo prawdy. Przyjęcie wiary i chrztu, jako nowe zrodzenie, często występuje w Nowym Testamencie (por. J 1, 13; 3, 3-10; Ga 4, 19). Słowo prawdy w tym kontekście oznacza Ewangelię głoszoną przez apostołów (por. Ef 1, 13; Kol 1, 5; 2 Tm 2, 15; 1 P 1, 23-25). Cel tego zrodzenia przez słowo jest następujący: „byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń”. Pierwociny zboża składane w ofierze oznaczały, że wszystko Bogu się należy. Naród wybrany był pierwocinami

wszystkich narodów (por. Jr 2, 3), które w przyszłości nawrócą się do Boga. Św. Paweł nazywał wiernych w Koryncie *pierwocinami Achai* (1 Kor 16, 15), gdyż cała Achaja miała przyjąć wiarę i wejść do ludu Bożego. Żywe „słowo prawdy” nie tylko rodzi do nowego życia Bożego, ale wprowadza w nową wspólnotę; można nawet powiedzieć, że stwarza, buduje ją<sup>4</sup>.

Św. Łukasz robi jeszcze jeden krok naprzód w pogłębianiu teologii żywego słowa. Wskazuje, co jest źródłem tego życia i jakie skutki sprawia żywe słowo Boże w duszach słuchaczy.

W komentarzu do przypowieści o siewcy Łukasz utożsamia słowo Boże z ziarnem: *Ziarnem jest słowo Boże* (8, 11). Brak tego utożsamienia w paralelnym tekście Marka (4, 14). Słusznie utrzymują egzegeci, że werseł Łk 8, 11 ma charakter redakcyjny i wyraża teologię trzeciego ewangelisty. Łukasz alegoryzuje tu pierwotną przypowieść Pana, utożsamiając ziarno ze słowem („jest”). W ziarnie kryje się potężna moc vitalna: jeżeli padnie na „żywną ziemię”, wtedy wschodzi, rośnie i wydaje stokrotny plon. Podobne moce vitalne tkwią w słowie Bożym: jeżeli padnie na żywną ziemię, tj. zostanie wysłuchane „sercem szlachetnym i dobrym”, wyda obfity owoc. W Łukaszowej teologii żywego słowa, podobnie jak w teologii Izajańskiej, słowo Boże nie działa magicznie, lecz domaga się wysłuchania, czyli przyjęcia dobrym sercem, zatrzymania; owoc wydaje dzięki mocy żywotnej słowa i dzięki ludzkiej wytrwałości (8, 15)<sup>5</sup>.

Skąd pochodzi i na czym polega to życie słowa Bożego? W manifeście nazaretańskim (Łk 4, 14-30) znajduje się interesujące zdanie: *A wszyscy przyświadczeni Mu i dziwili się słowom łaski, które płynęły z ust Jego* (4, 22). Frazę *logoi tes charitos* należy przetłumaczyć dosłownie: „słowa łaski” lub „orędzie łaski”. Wersel 22 ma charakter redakcyjny i wskazuje na punkt widzenia ewangelisty, a nie ziomek Jezusa. Na charakter redakcyjny wskazuje terminologia Łukaszowa: *martyrein, thaumadzein*, a zwłaszcza wyrażenie „słowa łaski”. Analogiczna fraza znajduje się w *Dziejach Apostolskich* (14, 3; 20, 32), w których odnoszona jest do słowa Boga, przynajmniej w wersecie 20, 32. Łukasz, stosując to samo określenie do słowa Boga i słowa Jezusa, chce powiedzieć, że słowa Jezusa, podobnie jak słowa samego Boga, mają charakter stwórczy, ożywiający, są nosicielami łaski zbawienia. Tak rozumiana formuła Łukasza ma głęboki sens teologiczny: słowa Jezusa-Proroka są orędziem łaski, zbawienia i życia. Nie tylko zapowiadają łaskę i zbawienie, ale je równocześnie w sobie zawierają. Świadectwem tego są znaki działane mocą słowa Jezusa: *Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym,*

---

<sup>4</sup> Por. H. Witczyk, *Śluchanie słowa Bożego w Nowym Testamencie*, w: *Śluchacz Słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 73–103.

<sup>5</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań – Warszawa 1979, s. 399–403.

*i wychodzą* (4, 35n). Moc ta ujawnia się i w uzdrowieniach, które w ujęciu trzeciego ewangelisty są skutkiem potęgi słowa Jezusa: *rozkazał gorączce i opuściła ją* (4, 39). Marek (1, 29) i Mateusz (8, 15) w miejscach paralelnych nie mówią o rozkazującym słowie Jezusa, lecz o ujęciu chorej za rękę. Tylko Łukasz mówi o rozkazie Jezusa, by podkreślić moc Jego słowa, które sprawia to, co oznacza. Ta moc słowa Jezusa ma charakter zbawczy. Wypędzanie bowiem złych duchów i uzdrowienia chorych są znakami nadejścia królestwa Bożego i rzeczywistym zapoczątkowaniem zbawienia, polega na wyzwoleniu z mocy złego i obdarzeniu nowym życiem<sup>6</sup>.

Tę zbawczą i wyzwalającą moc słowa podkreśla Łukasz również w Dziejach, nazywając je „słowem zbawienia” (Dz 13, 26), które prowadzi do „nawrócenia się i wiary w naszego Pana Jezusa” (por. Dz 20, 21); ono powoduje „odpuszczenie grzechów” (Dz 3, 19; 13, 38; 26, 18) i daje życie (Dz 14, 3; 20, 23).

Skąd słowo Boże ma tę moc zbawczą i ożywiającą? Według Łukasza źródłem tym jest Duch Pański, który spoczywa na Jezusie; On Go namaścił i posłał, aby *ubogim niósł dobrą nowinę* (Łk 4, 18). Namaszczanie Duchem jest wyraźnie ukierunkowane na głoszenie słowa. Jezus głosił słowo, będąc w mocy Ducha (4, 14) i namaszczony Duchem. Na Ducha Świętego, jako źródło mocy zbawczej i życia Bożego słowa, wydaje się wskazywać rzeczownik *dynamis*, który oznacza moc interwencji Bożej, a często także po prostu Ducha (*pneuma*): *Z władzą (eksousia) i mocą (dynamis) rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą* (4, 36). Nie jest wykluczone, że rzeczownik *dynamis* sugeruje przynajmniej, skąd ta moc pochodzi, a mianowicie od Ducha, który w pełnym tego słowa znaczeniu jest „mocą” Boga (Łk 1 35; Dz 1, 8).

Szczytem objawienia teologii żywego i skutecznego słowa Bożego jest czwarta Ewangelia i Apokalipsa św. Jana. Autor czwartej Ewangelii żywotność i skuteczność Bożego słowa łączy z Duchem Świętym. Widać to wyraźnie w wersetach J 6, 60-65, które następują po eucharystycznej mowie Jezusa. Głównym tematem tej sekcji jest przeciwstawienie niewiary wierze. Została ona zbudowana koncentrycznie:

- a) uczniowie nie potrafią zrozumieć mowy Jezusa, szemrzą i są zgorzsnieni (w. 60-62);
- b) w centrum sekcji Jezus wskazuje na źródło prawdziwej wiary: *Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są Duchem i są życiem* (w. 63);
- a') Jezus wyrzuca uczniom brak wiary, przypominając im, że nie mogą przyjść do Niego bez daru Ojca (w. 64-65).

---

<sup>6</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Słowo Jezusa pełne mocy*, RBL 33 (1980), s. 101-105; tenże, *Biblia żywym słowem Boga*, w: *Biblia – Sobór – życie. Sympozjum synodalne w ATK (17 III 1992)*, red. M. Czajkowski, Warszawa 1994, s. 72-78; tenże, *Rok łaski Pana. Aspekty jubileuszowe Łk 4, 16-30*, PPH 3 (1999), s. 19-37.



Charakter pneumatyczny ma werset 63; słowa Jezusa są ściśle związane z Duchem i życiem. G. Zevini nawet je w pewien sposób z Nim utożsamia. Ostatnią frazę wersetu 63 komentuje: „Słowa Jezusa są Duchem, który daje nowe życie”<sup>7</sup>. Pisząc „Duch” z dużej litery, rozumie ten orzecznik w sensie Ducha Świętego. W jakim znaczeniu można słowa Jezusa nazwać Duchem? Są one Duchem, ponieważ znajdują się na poziomie Ducha Świętego, mogą więc być przyjęte tylko dzięki Niemu. Uczniowie, którym brak wiary, nie mogą zaakceptować objawienia Jezusa, gdyż nie zostali narodzeni z Ducha, podobnie jak Nikodem i mieszkańcy Jerozolimy (J 3, 3-10). Słowa Jezusa są Duchem, tzn. są pod władzą Ducha, znajdują się w sferze działania tej Osoby Bożej, dlatego mogą być przyjęte tylko przy pomocy Ducha. Dla św. Jana bowiem Duch jest Duchem Prawdy (14, 17; 15, 26; 16, 13), a słowo Boga jest prawdą (17, 17). Duch także jest „prawdą” (1 J 5, 6). Funkcja Ducha jest całkowicie w służbie Słowa Wcielonego. W J 6, 63 Chrystus stwierdza, że Jego słowa mogą wnikać do ludzkich serc i być przyjęte tylko dzięki działaniu Ducha Prawdy.

Sens wersetu 63b staje się jaśniejszy, gdy się go zestawia z wersetami paralelnymi, a mianowicie z 6, 47:

w. 63b:	w. 47:
Słowa, które Ja wam powiedziałem, są Duchem i są życiem.	Kto wierzy we Mnie, ma życie wieczne.

Wierzyć (*pisteuein*) oznacza przyjąć i zaakceptować słowa Jezusa i odkryć w nich Ducha. Tylko w ten sposób mogą one dać życie Boże i życie wieczne. Słowo Jezusa samo w sobie nie wzbudza jeszcze takiej wiary. Uczniowie słuchali słowa, nie zawsze jednak odpowiadali na nie wiarą: *Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?* (6, 60). Słowo Jezusa prowokuje zgorzelenie i szemranie (6, 61). Nie mogło wzbudzić wiary i dać życia bez działania Ducha, Duch bowiem jest Tym, który ożywia i daje życie (por. w. 63a). Tę zasadę zaczerpnął Jan z Ezechiela: *Oto Ja wam daję Ducha po to, abyście się stali żywe* (37, 5).

Spotykamy tu dwuczłonowy schemat starotestamentalny: duch – życie. U św. Jana mamy natomiast schemat o trzech członach: Słowo – Duch – życie. Działanie Ducha w Nowym Testamencie łączy się ze słowami Jezusa. Św. Jan jest przekonany, że są one Duchem i życiem (6, 63), dlatego w wyznaniu Piotra wspomniane zostało tylko słowo Jezusa jako źródło życia: *Ty masz słowa życia wiecznego*.

Autor Apokalipsy kontynuuje i pogłębia Janową teologię słowa Jezusa. Jeżeli Duch Święty jest obecny w słowach Jezusa, to konsekwencją tego jest

<sup>7</sup> G. Zevini, *Vangelo secondo Giovanni*, Roma 1984, s. 236.

fakt mówienia Ducha do Kościoła poprzez natchnione słowa Pisma Świętego. Widać to w sposób wyraźny w listach do siedmiu gmin. Każdy z tych listów kończy się formułą: *Kto ma uszy, niech posłyszysz, co mówi (legei) Duch do Kościołów*. W pierwszych trzech przypadkach po formule tej występuje obietnica dla zwycięzcy (2, 7.11b.17b), natomiast w czterech ostatnich – wezwaniu do słuchania Ducha (2, 29; 3, 6.11.22). Żeby zrozumieć sens tego mówienia, należy ową formułę kończącą list zestawić z formułą wstępną:

Ap 2, 1	Ap 2, 17	Ap 3, 1	Ap 3, 6
Aniołowi Kościoła w Efezie napisz:	Kto ma uszy,	Aniołowi Kościoła w Sardes napisz:	Kto ma uszy,
To mówi ( <i>legei</i> )	niechaj posłyszysz,	To mówi ( <i>legei</i> )	niechaj posłyszysz,
Ten, który trzyma w prawej ręce siedem gwiazd...	co mówi ( <i>legei</i> )	Ten, co ma Siedem Duchów Boga.	co mówi ( <i>legei</i> )
	Duch do Kościołów.		Duch do Kościołów.

Między formułą wstępną, w której mówi uwielbiony Chrystus, nazwany różnymi pięknymi i głębokimi w treści tytułami, np. „Pierwszy i Ostatni” (1, 8), „Syn Boży” (2,18), „Ten, co ma Siedem Duchów Boga” (3, 1), „Święty Prądomówny, co ma klucz Dawida”, „Świadek wierny, Początek stworzenia Bożego” (3, 14), a formułą zamykającą, w której mówi Duch, następuje orędzie właściwe, czyli to, co mówi sam Chrystus. Zaczyna się ono znowu identycznie we wszystkich listach formułą: *Znam twoje czyny...* (2, 2.9.19; 3, 1.8.15). Po formule *Znam twoje czyny...* następuje orędzie listów, które ma charakter moralno-egzystencjalny. Chrystus ocenia życie poszczególnych Kościołów, robiąc im po prostu rachunek sumienia; najpierw jednak wylicza czyny dobre, ponieważ zna ich problemy, troski, ból i udrękę. To bardzo bogate moralne orędzie listu, ten rachunek sumienia zrobiony Kościołowi, zamyka wezwaniem: *Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów*.

Nadawcą listów jest Jezus Chrystus, określany różnymi tytułami, które wskazują na Jego godność. Tak więc podmiotem mówiącym na początku i w toku listu jest On sam: *To mówi (legei) Pierwszy i Ostatni...* (2, 8). Oczekiwałoby się, że w zakończeniu i podsumowaniu listu również przemawia Chrystus, gdy tymczasem tym, który mówi, jest Duch. To przedziwne przypisanie Duchowi („co mówi Duch”) tego, co mówił Chrystus („to, co mówi Syn Boży”), rzuca wiele światła na teologię słowa Apokalipsy. Duch, według Widzącego, jest całkowicie na usługach słów, nauki i objawień Chrystusa. W słowach Pisma mówi Duch Pana<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, dz. cyt., s. 438–444.

Z tej zwężonej formuły widać, że Duch nic nie dodaje do tego, co powiedział Jezus przed odejściem do Ojca. On jedynie przedłuża, interpretuje i aktualizuje słowa Jezusa zapisane w Piśmie Świętym. W życiu ziemskim Jezus był obecny fizycznie we wspólnocie uczniów, którzy stanowili zaczątek Kościoła. Duch Święty był obecny wśród nich pośrednio przez swą obecność w Chrystusie. Teraz Chrystus jest obecny w Kościele przez swojego Ducha Parakleta, który mówi do Kościoła przez słowa Pisma, wyjaśniając i interpretując wiernie słowa Pana (J 14, 16-17). Warto jeszcze zwrócić uwagę na czasownik *legei* – „mówi”. Jest to tzw. *praesens continuum* (czas teraźniejszy kontynuowany); oznacza on, że Duch nie tylko mówił do Kościołów Azji Mniejszej, ale również przez spisane słowa Pisma mówi do Kościołów wszystkich czasów, na co wskazuje wspomniana już liczba mnoga (do Kościołów) oraz cyfra „siedem”, która oznacza cały Kościół. Duch Święty więc nie tylko kiedyś mówił do kilku Kościołów, ale robi to zawsze i dla wszystkich. Chrześcijanin czytając słowa Pisma, jest ciągle w dialogu z Duchem Świętym i słucha orędzia Jezusa, które przekazuje Duch. Dzięki temu angażuje swoje energie intelektualne w interpretację, refleksję i rozróżnianie; winno się to dokonywać w uważnym słuchaniu. Ta wewnętrzna postawa rozeznawania Ducha jest typowa dla literatury mądrościowej. Mamy tu nowy, bardzo ważny przyczynek do tego, że Duch Pana nie tylko wzbudza w nas emocje, uczucia, ale również stymuluje refleksję mądrościową nad Jezusowym orędziem, które w czasie Kościoła kontynuuje Duch Święty. Orędzie to, jak pokazują dalsze rozdziały Apokalipsy (4, 1–22, 5) jest wyrażone w symbolach, których wyjaśnienie wymaga pomocy Ducha.

### 3. Implikacje pastoralne teologii słowa

Wspomniane na początku *Lineamenta* główny nacisk kładą nie na teologię słowa Bożego (*Lineamenta*, rozdz. I, nr 6–17), lecz na rolę Bożego słowa w życiu Kościoła (*Lineamenta*, rozdz. II, nr 1–6) oraz w misji Kościoła (*Lineamenta*, rozdz. III, nr 27–33).

1. Czym jest słowo Boże dla Kościoła w świetle teologii słowa? Słuchanie z wiarą żywego słowa Jezusa łączy z Nim ludzi. Ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je w życiu, tworzą z Jezusem prawdziwą rodzinę duchową; są Mu tak bliscy, jak matka i bracia. Ideę tę wyraża Łukasz w zakończeniu perykopy o siewcy (8, 19-21; por. 11, 27-28): *Lecz On im odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je”* (Łk 8, 21). Specyfika ujęcia Łukasza ukazuje się dopiero wtedy, gdy werset 8, 21 porówna się z miejscami paralelnymi. Marek (3, 35) i Mateusz (12, 50) w tekstach równoległych mówią nie o słuchaniu słowa, lecz o pełnieniu woli Bożej. Dzięki tej zmianie redakcyjnej Łukasz konkretyzuje wyrażenie ogólne: zadanie uczniów polega na słuchaniu słowa Bożego i strzeżeniu go

w życiu. Wypełnia się wolę Boga słuchaniem Jego słowa, które angażuje całe życie i przemienia je od wewnątrz. Przez taką postawę duchową uczeń staje się krewnym Jezusa, Jego „bratem i matką”. Słowo Boże wprowadza w komunie z Jezusem. Tym, co przede wszystkim decyduje o spotkaniu człowieka z Bogiem jest nabożne słuchanie słowa. „Żyje się według Ducha w tej mierze, w jakiej potrafi się stworzyć miejsce słowu i pozwala się mu zakorzenić w sercu człowieka” (*Lineamenta*, rozdz. III, nr 34).

2. Słowo Boże nadaje ludzkiemu życiu sens, wskazuje drogę, w ogóle – umożliwia życie. Przyjęte z wiarą, staje się słowem łaski zbawienia. Nie tylko posiada moc informacyjno-formacyjną, ale również moc zbawczą, uświęcającą. Słowo Boże „ma moc przemieniać serce tego, kto je słucha” (*Lineamenta*, rozdz. III, nr 26). Nobilituje człowieka, wprowadzając go do najbliższej rodziny Jezusa. Żadne ludzkie słowo nie zastąpi słowa Pisma. Katechizm Kościoła Katolickiego (nr 127), podkreślając szczególne znaczenie słów Ewangelii, cytuje wypowiedzi dwóch świętych kobiet. Pierwsza z nich – św. Cezaria Młodsza, w liście do dwóch świętych mniszek, Rychildy i Radegondy, pisze: „Nie ma takiej nauki, która byłaby lepsza, cenniejsza i wspanialsza niż tekst Ewangelii. Rozważajcie i zachowujcie to, czego nasz Pan i Nauczyciel, Jezus Chrystus, nauczył przez swoje słowa i co wypełniał przez swoje czyny”. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, doktor Kościoła, w *Rękopisie autobiograficznym* (A 83v) pisze: „W czasie moich modlitw zatrzymuję się przede wszystkim przy Ewangelii; w niej znajduję wszystko, co konieczne dla mojej biednej duszy. Odkrywam w niej ciągle nowe światła, ukryty mistyczny sens”<sup>9</sup>. Szukając „małej drogi” do nieba, Teresa pragnie znaleźć taką windę, która by ją uniosła aż do Jezusa. Szuka światła w Piśmie. Szczególnie dwa teksty zalały ją wielkim światłem: pierwszy to wezwanie Przedwiecznej Mądrości, skierowane do maluczkich (Prz 9, 4); drugi – o Bogu, który, jak matka, pieści swe dziecię (Iz 66, 13). Medytowane słowo Boże było dla św. Teresy „małą drogą” do nieba, windą unoszącą do Chrystusa. Dla nas również medytacja słowa Bożego może stać się małą drogą do nieba i windą do Jezusa, jeżeli przyjmujemy je z wiarą, jak Teresa.

3. Przez czytanie z wiarą Pisma Świętego wchodzimy w kontakt z Duchem Świętym. Pismo bowiem nie tylko niegdyś było natchnione przez Ducha Świętego, ale również tchnie Duchem. Grzegorz Wielki uczy, że przez słowa Pism ożywiani jesteśmy darami Ducha. Tę radosną prawdę chrześcijańską rozwija również oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu: „Ożywianie słowa Bożego jest dziełem Ducha Świętego: Biblia byłaby martwą literą, gdyby Duch Święty aktualnie nie czynił jej sku-

---

<sup>9</sup> Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*, cyt. za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 127, Poznań 1994.

teczną”<sup>10</sup>. Słowo jest żywe przez Ducha Świętego, który na nim spoczywa, jak spoczął na Synu w chwili Jego chrztu: „wszystkie słowa Boże zawarte w Piśmie... pełne są Ducha Świętego” (św. Hilary z Poitiers).

Prawda ta jest bardzo ważna. Przez czytanie z wiarą Biblii wchodzimy w komunię z Duchem Pana, który obecny jest w Piśmie Świętym. W czasie sprawowania Eucharystii dokonuje się podwójna komunika z uwielbionym Panem i z Jego Świętym Duchem. Dopiero w świetle tej prawdy rozumiemy naukę Soboru o dwóch stołach: stole słowa Bożego, które ożywione jest Duchem Pana, i stole Ciała Pańskiego, w którym to Ciele obecny jest uwielbiony Chrystus mocą Ducha Świętego. W pewnym małym tyrolskim kościółku znajdują się dwa tabernakula: jedno po prawej, drugie po lewej stronie absydy. W tym po prawej przechowuje się Najświętszy Sakrament. Nad tabernakulum jest napisane: „Zaczerpnijcie życie ze śmierci”; w tym po lewej przechowywany jest ewangeliarz. Napis brzmi: „Ja, który mówiłem, jestem obecny”. Tym, który mówił przez Pismo, jest Duch Święty. Ewangelia i Biblia nie tylko przypominają Ducha Świętego, ale Go również uobecniają, podobnie jak postacie eucharystyczne uobecniają zmartwychwstałego Pana<sup>11</sup>.

4. *Lineamenta* (rozdz. III, nr 28–33) zwracają uwagę jeszcze na jeden owoc Bożego słowa: „Słowo Boże sprawia komunię między ludźmi”. Słowo Boże i chrzest to dwa istotne elementy, które jednoczą wszystkich wierzących w Chrystusa. Dokument cytuje wymowny tekst Benedykta XVI: „Słuchanie słowa Bożego ma pierwszorzędne znaczenie w naszym dążeniu ekumenicznym. W istocie, to nie my tworzymy bądź przygotowujemy jedność Kościoła. Kościół sam siebie nie stwarza i nie żyje sam z siebie, lecz dzięki stwórczemu słowu, pochodzącemu z ust Bożych. Wspólne słuchanie słowa Bożego, praktykowanie *lectio divina* Biblii, czyli czytania połączonego z modlitwą; zdumienie nowościami słowa Bożego, które nigdy się nie starzeje i nigdy nie wyczerpuje; przewyciężanie naszej głuchoty na te słowa, które są niezgodne z naszymi przekonaniem i opiniami; słuchanie i badanie w jedności z wierzącymi wszystkich czasów – to wszystko stanowi drogę, którą należy przebyć, by osiągnąć jedność w wierze jako odpowiedź na słuchane słowo”<sup>12</sup>.

Prawda o jednoczącej mocy Bożego słowa winna być bodźcem do działalności ekumenicznej. Pełna jedność wierzących w Chrystusa może się dokonać jedynie przez powrót do źródeł słowa, interpretowanego w świetle kościelnej Tradycji. Tylko na tej drodze możemy się spotkać z Chrystusem

---

<sup>10</sup> *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie*. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu roku 2000, Katowice 1997, s. 71–94.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 44.

<sup>12</sup> Benedykt XVI, Homilia na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chryścijan (25 I 2007), „L’Osservatore Romano” wyd. pol., nr 3 (2007), s. 16–18.

i z braćmi. *Lineamenta* zwracają szczególną uwagę na lud żydowski, który dzieli wraz z chrześcijanami wielką część kanonu Pisma Świętego, którą chrześcijanie nazywają Starym Testamentem. „W sposób szczególny trzeba rozważyć dwa zagadnienia, a mianowicie oryginalny wkład żydowskiego rozumienia Biblii oraz przewyciężenia wszelkich możliwych form antysemityzmu...” (*Lineamenta*, rozdz. III, nr 20).

\* \* \*

Z tak rozumianej teologii słowa *Lineamenta* wyciągają wnioski pastoralne.

Wniosek pierwszy – słowo Boże winno być zawsze do dyspozycji wszystkich wiernych, którzy winni mieć szeroki dostęp do Pisma Świętego. Dokument ubolewa, że mimo starań, wielu chrześcijan nie ma osobistego kontaktu z Pismem. Konieczne jest krzewienie znajomości słowa Bożego przez odpowiednie inicjatywy duszpasterskie, zwłaszcza przez *lectio divina* (por. *Lineamenta*, rozdz. II, nr 25).

Wniosek drugi – nadzwyczajnym miejscem spotkania wiernych ze słowem Bożym jest Eucharystia, która jest „stołem Bożego słowa i Ciała Chrystusa” (KO 21). To miejsce szczególnie uprzywilejowane; dla wielu chrześcijan bowiem niedzielna Msza św. jest jedynym miejscem kontaktu ze słowem Bożym. Konieczna jest troska duszpasterska, by spotkanie ze słowem Bożym w niedzielnej Eucharystii było troskliwie przygotowane: wyraźne i zrozumiałe czytanie tekstów biblijnych oraz homilia w oczywisty sposób oparta na tekstach Pisma i rzucająca światło na życie wiernych (por. *Lineamenta*, rozdz. II, nr 22).

Wniosek trzeci – drugim miejscem spotkania ze słowem Bożym jest katecheza, która winna czerpać żywotne soki z więzi ze słowem Bożym. Jest ono wielkim darem, którym Kościół winien się dzielić z wiernymi w nauczaniu. Pobożność ludowa winna być pogłębiana przez odwołanie się do Bożego słowa. Katechizm Kościoła Katolickiego „nie ma zastąpić katechezy biblijnej, lecz włączyć ją w jak najpełniejsze nauczanie Kościoła” (*Lineamenta*, rozdz. II, nr 23). Zbliżający się synod poświęcony Bożemu słowu chce przypomnieć Kościołowi wymogi *Vaticanum II* i ożywić zapał do wykorzystania Biblii w duszpasterstwie.

## Zusammenfassung

### DAS WORT GOTTES – LEBENDIG UND KRAFTVOLL

Dieser Artikel ist eine Hinführung und Vorbereitung zur angekündigten XII Bischofssynode (2008), die sich mit dem *Wort Gottes im Leben und in der Mission der Kirche* befassen wird. Im Zusammenhang mit dieser Synode wurden die so genannten *Lineamenta* herausgegeben, die das Diskussionsmaterial enthalten. Im Artikel

wurden die Hauptideen dieses Dokumentes synthetisch dargelegt und mit der biblischen Theologie des Wortes Gottes konfrontiert.

1. Die *Lineamenta* beginnen mit einem kurzen Kommentar zu Hebr 4, 12. In diesem Kommentar ist eine bündige Theologie des Wortes Gottes enthalten, die im ersten Kapitel dieses Dokumentes entfaltet und vertieft wurde. In den anderen 2 Kapiteln spricht das Dokument vom Wort Gottes im Leben der Kirche: in der Liturgie, der Katechese, im ökumenischen Dialog. 2. Diese Inhalte der *Lineamenta* wurden mit der biblischen Theologie des Wortes Gottes konfrontiert. Der Autor des Artikels macht auf diese Bibeltexte aufmerksam, die den Dynamismus des Wortes Gottes betonen. Aus dem Alten Testament kommentiert er besonders Dtn 30, 15-19 und Jes 55, 10-11. Aus dem Neuen Testament: Hebr 4, 12-13; 2 Tim 3, 16; Lk 4, 22; Joh 6, 60-65; Apg 2, 1-3, 6. Aus der biblischen Theologie des Wortes zieht er pastorale Schlussfolgerungen.

(tłum. br. Rafał Peterle Sam. PMNSM)

**Ks. prof. dr hab. Józef KUDASIEWICZ** – ur. w 1926 r. w Kijach, biblista, absolwent KUL i Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie, emerytowany prof. KUL. Był kierownikiem Instytutu Nauk Biblijnych KUL i kierownikiem Katedry Teologii Biblijnej Nowego Testamentu. Członek Towarzystwa Naukowego KUL, Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II KUL, Komisji Nauki Wiary przy Konferencji Episkopatu Polski, Stowarzyszenia Biblistów Polskich i Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Główne obszary badań: Ewangelie synoptyczne w aspekcie historycznym, teologicznym i literackim, biblistyka stosowana i teologia biblijna ze szczególnym uwzględnieniem mariologii. Najważniejsze publikacje książkowe: *Biblia, historia, nauka* (1978); *Ewangelie synoptyczne dzisiaj* (1986, tłum. na język angielski: *The Synoptic Gospel Today* – 1996); *Jezus historii a Chrystus wiary* (1987); *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim* (red., współautor, 1991); *Matka Odkupiciela* (1991, tłum. na język rosyjski – 2000); *Odkrywanie Ducha Świętego* (1998); *Poznanie Boga Ojca* (2000); *Biblijna droga pobożności maryjnej* (2002); *Nowe tajemnice Różańca Świętego* (2002); *Oto Matka twoja. Biblijny katechizm maryjny* (2007). Autor tłumaczeń i komentarzy do Listów św. Jana w Biblii Poznańskiej. Dwa razy nominowany do nagrody „Totus”.